

Pisma św., trzeba przypomnieć, iż chodzi tu o prace magisterskie, czyli opracowania, których autorzy dopiero wchodzą w świat badań naukowych i to tak od strony poznawania właściwych metod biblijnych, jak i samej metodyki pracy naukowej. Na seminarium teologii NT zostali oni wyposażeni, jak można wnioskować z przeglądu zamieszczonych artykułów, w solidne podstawy teoretyczne i praktyczne, niezbędne dla dalszych, już samodzielnych poszukiwań.

Niniejsza prezentacja publikacji *Prorok potężny czynem i słowem* nie byłaby pełna bez wzmianki o jej ostatniej części, zawierającej zestaw wszystkich prac magisterskich (185) i licencjackich (27), napisanych dotąd pod kierunkiem Ks. Prof. J. Kudasiewicza. Już sama ich liczba musi budzić uznanie i podziw dla promotora. To uznanie zaś wzrasta, gdy się pamięta, że za suchymi cyframi kryje się ogromna liczba godzin poświęconych na spotkania z seminarzystami, przemyślenia, konsultacje, a wreszcie czytanie i poprawianie kolejnych redakcji. Stąd też owo zestawienie, a przede wszystkim przygotowanie i wydanie samej książki stanowią oryginalny, a zarazem jakże cenny wyraz głębokiego szacunku i wielkiej wdzięczności uczniów wobec mistrza.

Hubert Ordon SDS

I. L e v i n s k a y a, *The Book of Acts in Its Diaspora Setting*, w serii: *The Book of Acts in Its First Century Setting*, t. 5, Michigan 1996, ss. 284.

Recenzowana książka jest piątym tomem serii usiłującej przybliżyć środowisko współczesne Dziejom Apostolskim. Jest ona poświęcona żydowskiej Diasporze. Autorka zgromadziła wszystkie dostępne świadectwa na ten temat, pochodzące z I w. n. e., w celu dostarczenia tła do dyskusji dotyczącej relacji między Dz Ap a żydowską Diasporą. Przedsięwzięcie okazuje się niezwykle trudne, ponieważ źródła ukazujące życie Diaspory są ograniczone. Przedstawia je w dwóch grupach: wykopaliska archeologiczne i teksty pisane. Większość znalezionych inskrypcji, które są w pierwszej grupie najważniejszym źródłem, pochodzi z końca II w. n. e. i z późniejszego okresu. Czas Nowego Testamentu jest niezwykle słabo udokumentowany pod tym względem. To samo dotyczy dokumentów pisanych. Wprawdzie w I w. n. e. pisał Filon Aleksandryjski i Józef Flawiusz, pisma pierwszego są głównie związane z Egiptem, drugiego – z Judeą, i tym samym zawierają skąpe informacje na temat tej części Diaspory, o której mówią Dz Ap.

Z tego powodu rodzą się problemy natury metodologicznej, przed którymi stanęła Autorka. Podczas gdy wielu wyraża wątpliwości co do historycznej wartości informacji zawartych w drugim tomie dzieła Łukasza, ponieważ brakuje innych źródeł na ten temat a istniejące pochodzą z późniejszego okresu, Levinskaya upatruje w Dz Ap niezastąpione źródło. Przyjmuje metodologiczne założenie, że jeżeli jakaś informacja

poświadczona przez wcześniejsze źródło, w tym wypadku przez Dz Ap, jest następnie potwierdzona przez późniejsze świadectwa archeologiczne czy pisane, pochodzące z tych samych miejsc, istnieje duży stopień prawdopodobieństwa, że Łukasz przekazuje wiarygodne informacje. Wobec często nieuzasadnionego poglądu o historycznej niewiarygodności opisu Łukasza, to podejście Autorki książki do Dz Ap jest godne uznania. Nasze zrozumienie dzieła Łukasza jest wciąż jeszcze zbyt małe, abyśmy mogli podważać jego historyczną wiarygodność. Tak wytrawny teolog, jakim był Łukasz, musiał budować swe świadectwo o wczesnym Kościele na wiarygodnych faktach.

Książka składa się z dwóch części: pierwsza zajmuje się istniejącymi świadectwami na temat Żydów Diaspory, prozelitów i tzw. bojących się Boga pogan; druga – żydowskimi wspólnotami w Syrii, Azji Mniejszej, Macedonii, Achai i Rzymie. W pierwszej części swej książki Levinskaya obala niektóre poglądy i daje nowe światło w interpretacji Dz Ap. W związku z Żydami Diaspory odiera niedawno wysuniętą tezę, że dopiero z końcem I w. n. e. potomkowie Jakuba zaczęli przywiązywać wagę do tego, których z sympatyzujących z nimi pogan należy uznać za Żydów, a których za obcych. Dz Ap dowodzą, że takie rozróżnienie miało już miejsce w momencie ich powstawania. Chociaż inne świadectwa historyczne nie są jasne, dzieło Łukasza – jej zdaniem – jest w tym względzie wiarygodne. W pierwszym rozdziale określa religijną i etniczną tożsamość Żydów Diaspory.

Znacznie więcej miejsca Autorka poświęca zjawisku pozyskiwania przez żydowskie środowisko wyznawców spoza Izraela (rozd. 2-7). W pierwszej kolejności zajmuje się zjawiskiem prozelityzmu. Dość powszechnie przyjmuje się, że ekspansja judaizmu w I w. n. e. była możliwa m.in. dzięki zakrojonej na szeroką skalę żydowskiej propagandzie. Na potwierdzenie tego autorzy powołują się często na Mt 23, 15. Źródła epigraficzne i literackie nie potwierdzają tego. Jej zdaniem dynamiczny rozwój judaizmu do momentu pojawienia się chrześcijaństwa był wynikiem dużego zainteresowania pogan żydowską religią, a nie rozwiniętą strategią misyjną. Na poparcie swej tezy odwołuje się do Dz Ap, zakładając ich historyczną wiarygodność. Jej zdaniem, gdyby zjawisko prozelityzmu było faktycznie mocno rozwinięte, Łukasz nie przemilczałby tego, tym bardziej że sam przedstawia chrześcijaństwo jako religię misyjną. Powołuje się również na sugestię J. Muncka, że termin *prosēlytos* może odnosić się do Żydów nawróconych na faryzeizm. Szerszy zakres terminu jest poświadczony przez późniejsze chrześcijaństwo, w którym określano w ten sposób pozyskanych wyznawców. Takie zrozumienie terminu Levinskaya odnosi następnie do Dz 13, 43 – do tekstu, który bywa różnie wyjaśniany. Jej zdaniem chodzi tam nie o wyznawców judaizmu, ale o pozyskanych przez Pawła i Barnabę chrześcijan. Jest to kolejna, ciekawa próba wyjaśnienia niejasnego tekstu, chociaż z pewnych racji trudna do przyjęcia.

Kolejną grupą związaną z żydowskim środowiskiem w Diasporze, którą zajmuje się Autorka, jest kategoria pogan określana jako bojący się Boga. Podczas gdy jedni przyjmują istnienie tej kategorii, inni sprzeciwiają się temu (np. Kraabel, Wilcox). Do niedawna nie było żadnego jednoznacznego świadectwa epigraficznego pozwalającego ustalić istnienie tej kategorii pogan. Natomiast w przypadku dokumentów literackich (np. Flawiusz) nie ma zgodności co do ich interpretacji. Te wątpliwości

przełamuje odkrycie inskrypcji w Afrodyzji, która poświadcza istnienie przy żydowskich synagogach sympatyzujących z judaizmem pogan, którzy nie stawali się jednak prozelitami. Levinskaya opowiada się za istnieniem tej kategorii pogan, chociaż w I w. n. e. nie było jeszcze technicznego terminu, jakim można byłoby ich określić. Stąd w źródłach literackich i epigraficznych spotyka się trzy różne określenia: *theosebēs*, *phoboumeos ton theon* czy *sebomenos t. th.* Autorka ukazuje ogromne znaczenie kategorii pogan sympatyzujących z żydowską synagogą. Wyraża jednak wątpliwość, czy chrześcijańscy misjonarze mogli ich łatwo pozyskać. Jej zdaniem Żydom było łatwiej ich zatrzymać przy sobie. Wyrażona ostrożność jest godna uwagi. Będąc jednak specjalistką od historii starożytnej, nie bierze pod uwagę innych okoliczności, jak np. wypracowanej przez Pawła nauki o wolności od żydowskiego Prawa, która mogła wpłynąć na ich tłumne przyłgnięcie do chrześcijaństwa: podczas gdy judaizm stawiał im wymagania nie do pokonania, Paweł wymagał jedynie wiary w Jezusa Chrystusa. W tym punkcie Levinskaya nie docenia kategorii bojących się Boga i w rezultacie nie rozwija tematu roli, jaką odegrali w misji wczesnego Kościoła. Z drugiej strony dochodzi do interesującego wniosku, że Żydzi usiłowali za wszelką cenę zatrzymać ich przy sobie, gdyż z ich odejściem – wielu z nich wywodziło się z wyższych sfer społeczeństwa – tracili dobroczyńców i wpływy w społeczeństwie. Potwierdzenie tego znajduje w Dz Ap (rozdz. 7).

W drugiej części książki Autorka przedstawia świadectwa epigraficzne i literackie z okresu grecko-rzymskiego na temat żydowskich wspólnot w Antiochii, Azji Mniejszej, Macedonii, Achai i Rzymie. W przypadku niektórych wspólnot (np. w Antiochii) dokumenty historyczne z I w. n. e., poza Dz Ap, są bardzo skąpe. W przypadku miast Azji Mniejszej Levinskaya przedstawia dokumenty rozświetlające to, co jest opisane w Dz Ap. Dotyczy to Efezu, Miletu, Antiochii Pizydyjskiej i Ikonium. Podobnie postępuje w przypadku miast Macedonii i Achai, które ewangelizował Paweł: Tesalonika, Berea, Ateny i Korynt. Najwięcej uwagi poświęca Rzymowi, co jest wynikiem bogatszych świadectw historycznych. Omawia jedenaście poświadczonych synagog: ich organizację i rolę przełożonych synagog. Dz Ap stanowią – jej zdaniem – wyśmienite świadectwo o historycznej wiarygodności.

Autorka stanęła przed trudnym zadaniem naświetlenia opisu Dz Ap poprzez odwołanie się do świadectw historycznych: epigraficznych i literackich, które są znikome w przypadku I w. n. e. Pomimo tego, jej wkład w lepsze zrozumienie drugiego tomu dzieła Łukasza jest niezaprzeczalny. Chociaż przytoczone świadectwa były znane wcześniej (poza królestwem Bosforu, co wykracza poza terytorium, na którym rozgrywa się narracja księgi), jej osiągnięciem jest ich usystematyzowanie i próba nowej interpretacji w niektórych przypadkach. Autorka idzie w kierunku potwierdzenia historycznej wiarygodności opisu Łukasza, co wydaje się słuszne w przypadku tak wytrawnego pisarza i teologa, jakim jest autor Dz Ap. Jej ocena żydowskiego środowiska, z którym stykało się chrześcijaństwo, jest wyważona i tym samym daleka od skrajnych tez. Książka jest cenną pomocą dla każdego, kto pragnie lepiej zrozumieć kontekst, w którym rozgrywa się narracja Dziejów Apostolskich.